Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 59. — Rok VI. Kraków, poniedziałek 26 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Najnowszy wybryk mody.



Nasza rycina reprodukowana według zdjęć z pism amerykańskich, przedstawia najnowszy kaprys mody wprowadzony przez ekscentryczne Amerykanki. Oto piękne misses poczynają nosić przybory toalety damskiej jak: lusterko, puder i puszek do pudru za podwiązką. Moda nakazuje aby jaknajczęściej sięgać ręką do podwiązki i pudrować się nawet na ulicy.

Nowy projekt reformy rolnej!

Parcelacja dóbr państwowych. — Przymusowe wykupno obszarów ponad 180 hektarów.

Warszawa. (AW.).

W najbliższych dniach wpłynie na radę ministrów **nowy projekt ustawy o reformie rolnej. Parcelowane będą przedewszystkiem majątki państwowe i donacyjne, domeny byłych państw zaborczych i majątki panujących i ich rodzin. Przymusowemu wykupowi będą podlegały majątki ponad 45 hektarów źle zagospodarowane, ponad 30 hektarów obszary leżące na peryferjach miast**, celem odbudowy. Ponad 60 hektarów w okręgach przemysłowych. W całej Polsce mogą być **przymusowo wykupowane** obszary ponad 180 hektarów, oraz ponad 400 we Wschodniej Małopolsce, byłej dzielnicy pruskiej, Kresach Wschodnich i Wileńszczyźnie. **Sprawa dóbr martwej ręki** ze względu na toczące się rokowania w sprawie konkordatu **nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.**

Losy ustaw o uposażeniu urzędników państwowych.

Napisał poseł sejmowy Józef Manaczyński.

I.

Wśród szeregu spraw, których Sejm konstytucyjny załatwić nie zdołał, jedną z najważniejszych i tak społecznie jak i państwowo najdonioślejszych — była z wielu względów sprawa nowego ustawowego unormowania uposażenia pracowników państwowych wszystkich kategorji, tudzież równolegle z nią idąca nowa ustawa o uposażeniu emerytów, wdów i sierót.

Może nie było wogóle dotąd ustawy, któraby wywołała tak powszechną i gorącą, a często tak bardzo uzasadnioną krytykę, jak to się stało z ustawami dotąd obowiązującymi w dziedzinie uposażeń urzędników — a jeszcze bardziej w odniesieniu do uchwalonej w lipcu r. 1922 ustawy emerytalnej. Obowiązujące bowiem dotąd w tym zakresie przepisy ustawowe pod względem formalnym wadliwe, rażąco kazuistyczne — rozmieszczone w całym cyklu ustaw — ze sobą niezgodnych — ciężkie więc już w samej koncepcji — a w wykonaniu natrafiające na przeróżne trudności, wreszcie materjalnie zgoła niewystarczające — nie zadowoliły nikogo i drogą faktu wyszły z użycia, a w miejsce unormowanego w tych przepisach dodatku drożyźnianego, wstąpiły z reguły ustawowo nieprzewidziane, przyznawane pod różnymi tytułami dodatki, które z czasem zajęły miejsce właściwego uposażenia.

Dodatki te niewielką przyniosły ulgę pracownikom państwowym w ich ekonomicznie istotnie bardzo ciężkiem położeniu materjalnem — spowodowały natomiast — ze względu na swą różnorodność ogromne zwiększenie prac złączonych z ich asygnowaniem i likwidowaniem i zmusiły w następstwie Rząd do ogromnego rozwinięcia odnośnego aparatu ze szkodą dla innych działów pracy urzędowej. A mimo to ani dodatki do uposażenia pracowników czynnej służby, ani te nędzne uposażenia emerytów, często na czas nie mogły były być obliczone i wypłacone.

Pod naciskiem opinji publicznej, która już w naszym Sejmie konstytucyjnym była niezwykle jednomyślna, zdecydował się wreszcie Rząd wnieść projekt jednolitej ustawy, obejmującej niemal wszystkie kategorje pracowników państwowych (nie wyłączając wojska i policji państwowej). Ustawa ta, oparta na zupełnie nowych podstawach, całe zagadnięcie ujmująca w sposób bardziej racjonalny, prócz szeregu innych doniosłych zmian, opierała obliczenie poborów służbowych na pewnym stałym mierniku. Znosiła pasy drożyźniane i wprowadzała normy wszystkich pracowników jednako obowiązujące, w ten sposób czyniąc zadość głównym postulatom pracowników państwowych i regulując jeden duży dział życia państwowego. Projekt jednak ustawy był elaboratem dużym. Brak instytucji prawnych, normujących stosunek prawny między Państwem a jego pracownikiem w całym szeregu działów służby państwowej (gdyż ustawa o służbie cywilnej uregulowała tylko częściowo te stosunki), spowodował, że projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych w wielu szczegółach omawiać musiał sprawy, które właściwie w odnośnych pragmatykach służbowych powinne były być załatwione.

Spóźnione wniesienie nadto tego projektu do Sejmu (bo na jednem z ostatnich posiedzeń), potrzeba uzgodnienia jego treści z żądaniami zrzeszeń urzędniczych, które zgłosiły cały szereg poprawek, głęboko sięgających w zasady ustawy i jej układ, spowodowały w głównej mierze, że projekt ten nie został ustawodawczo załatwiony. Również brak decyzji ze strony niektórych stronnictw lewicowych, przyczynił się do uśmiercenia tego wniosku. Aby jednak ten fakt nie unicestwił w zupełności usiłowań definitywnego uregulowania tej piekącej sprawy, względnie nie odsunął jej załatwienia na czas zbyt odległy. — uchwalił Sejm konstytucyjny, prócz szeregu rezolucji do Rządu, zmierzających do przyjścia z doraźną pomocą czynnym pracownikom państwowym, tudzież emerytom, wdowom i sierotom, — również wezwanie do Rządu, [illegible] projekt odpowiednio uzgodnionej ustawy uposażeniowej przedłożył nowo wybranemu Sejmowi do 4 tygodni po jego zebraniu się. I tu zaczyna się już prawdziwy skandal. Już nie 4 tygodnie, a przeszło 4 miesiące minęło od czasu zebrania się Sejmu, a Rząd dotąd projektu ustawy tej do laski marszałkowskiej jeszcze nie wniósł.

Nowy klub poselski

„Dzika lewica ludowa".

Warszawa. (AW.).

Poseł Hipolit Śliwiński zgłosił wczoraj do kancelarji sejmowej utworzenie klubu polskiego **lewicy, stronnictwa ludowego, dawniej klub** Stapińskiego, w składzie posłów: **Hipolita Śliwińskiego, Izydora Wiewiórskiego i Franciszka Krempy.** Posłowie ci **nie należeli dotąd** do żadnego ugrupowania (t. zw. „dzicy").

Odbudowa kraju była zła

ale będzie... jeszcze gorsza!

Warszawa. (AW.).

Obradujący w Warszawie zjazd dyrektorów urzędów odbudowy kraju omawiał zmiany w dotychczasowych ustawodawstwach o odbudowie. **Nowy projekt przewidujeprzejście do systemów częściowo pożyczkowych z tem, że po dokonanej odbudowie pewną część pożyczki zostanie darowana. Podczas gdy dotychczasowy projekt opierał się na zasadach bezpłatnej zapomogi w formie materjałów budowlanych względnie pożyczek. Omawiano również kwestję finansową odbudowy,** zaznaczając, **że kredyty na odbudowę są już w większej części wykorzystane i że akcja odbudowy o ile kredyty nie zostaną zwiększone będzie mniej jeszcze wydatną niż w roku zeszłym.**

Mianowania w dyplomacji.

Warszawa.

Dr. Tadeusz Jackowski, dotychczasowy **naczelnik** Wydziału północnego Min. spraw **zagran.** został mianowany **radcą legacyjnym I. kl. w poselstwie polskiem w Berlinie.** P. **Jackowski wyjechał** wczoraj wieczorem do Berlina, gdzie do czasu mianowania nowego posła **będzie** pełnił obowiązki jako „charge d'affaires".

Pogrzeb arcyb. Bilczewskiego.

Olbrzymia manifestacja narodowa u trumny Arcypasterza.

Lwów. (Tel. wł.)

Pogrzeb śp. Arcybiskupa Bilczewskiego był **olbrzymią manifestacją żałobną Lwowa.** U trumny Zmarłego odprawił rano o godz. 9 żałobne **modły gr. kat. biskup ks. Chomyszyn,** potem **odprawił sumę żałobną ks. kardynał Kakowski.** Godzinną mowę wygłosił z kazalnicy arcyb. ormiański **ks. Teodorowicz.**

W czasie sumy żałobnej i przemówienia zasiedli w stalach: ks. arcyb. Hryniewiecki, ks. biskup Sapieha, biskup sufr. **ks. Nowak z Krakowa** oraz biskup **ks. Fulman** z Lublina, ks. **Przeździecki z Podlasia, ks. Dubowski z Łucka, ks. Ryx z Sandomierza, ks. Łoziński z Mińska, ks. Wałęga z Tarnowa, ks. Pelczar i ks.** biskup sufr. **Fischer z Przemyśla, ks. Mańkowski z Kamieńca,** wizytator papieski **O. Genocchi** oraz delegaci kapituł **z Warszawy, Krakowa, Lublina, Katowic, Łucka, Kamieńca; Tarnowa i Przemyśla.** Honorowe miejsca zajęli zastępcy rządu senator **W. Czartoryski** jako zastępca Marszałka Trąmpczyńskiego, inspektor V armji gen. **Haller,** gen. **Jędrzejowski,** wojewoda **Grabowski i Gałecki,** prezydent Lwowa **Neumann,** senat uniwersytetu i politechniki, generalicja itd.

W pochodzie **żałobnym** wzięli udział kompanja honorowa 14 pułku ułanów i 19 pułku piechoty z orkiestrami, poczem **nieprzejrzane tłumy młodzieży szkolnej,** lwowskich towarzystw, klasztory, delegacja włościan z duchowieństwem. Trumnę niosło **duchowieństwo aż** na cmentarz. Po obu stronach honorową wartę pełnili oficerowie 6 p. artylerji. Za trumną postępowała rodzina i reprezentanci władz.

Po półtoragodzinnym marszu stanął pochód żałobny u wrót cmentarnych. Na najpiękniejszem miejscu cmentarza Janowskiego, mieszczącego zwłoki wyłącznie bardzo ubogiej ludności, **wybudowano grobowiec.** Modły odprawił **ks. biskup Chomyszyn,** a na końcu ks. kardynał Kakowski przy asyście wszystkich biskupów, kanoników i duchowieństwa. Na trumnie złożono kilkaset wieńców.

Awantury białorusko-wyzwoleńcze w Sejmie

Wyładowanie elektryczności na sali sejmowej.

(Tel. od naszego koresp.).

Namiętna rozprawa nad osadnictwem kresowem została zakończona i kredyt 50 miljardów uchwalony.

Pełna elektryczności atmosfera wyładowała się w burzy, którą „Wyzwolenie" i Białorusini zgotowali posłowi Brylowi (PSL). Padł on ofiarą swego temperamentu bojowego; perswadował on Białorusinom „łagodnie" — w odpowiedzi na groźby pos. Taraszkiewicza (białorusin) — że

kij ma dwa końce

i że ogień ima się nie tylko polskich, lecz i białoruskich chałup, usprawiedliwiając ich złośliwie przykładem „Wyzwolenia", sprzymierzeńca, który ich obecnie zdradził, oświadczając się za kredytami mimo, że podczas wyborów **„Wyzwolenie" obiecywało ludności białoruskiej i ukraińskiej wypędzić wszystkich polskich osadników.**

Oczywiście, że piekło wrzasków i obelg osobistych zawrzało na ławach białorusko-wyzwoleńczych.

Pos. Bryl dopiero po kilkunastu minutach mógł jako tako dokończyć swego przemówienia. W głosowaniu wniosek pos. **Wasyńczuka** (ukr.) o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą (!) został **odrzucony. Głosowały za nim tylko kluby mniejszości narodowych.**

Cała ustawa przeszła w brzmieniu Komisji większością wszystkich klubów polskich.

Rezolucję Komisji wzywającą **Rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa do czasu uzgodnienia ustawy osadniczej z ustawą o reformie rolnej,** uchwalono głosami prawicy, socjalistów i mniejszości narodowych **przeciwko stronnictwom ludowym.**

Projekty nowych ustaw.

Praca kobiet i dzieci. — Ubezpieczenie robotników od wypadku. — Zwalczanie lichwy wojennej. — Zabezpieczenie swobody pracy.

Warszawa. (PAT).

Do Sejmu wpłynęły następujące projekty ustaw: z Min. pracy i opieki społ. projekt ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Z tegoż Ministerstwa projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia ustawy o **ubezpieczeniu robotników** od wypadków na obszar województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogrodzkiego. Z Min. sprawiedliwości projekt ustawy o **zwalczaniu lichwy wojennej.** Z Min. sprawiedl. projekt ustawy **o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia i wykonania pracy.**

Odrzucenie dodatkowego prowizorjum budżetowego

przez senacką Komisję skarbowo-budżetową.

Warszawa, (PAT).

Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej Komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem sen. **Nowodworskiego (Ch. D.), senator Buzek** (PSL) referował sprawę dodatkowego prowizorjum budżetowego **na pierwszy kwartał br.** Większością głosów projekt został **odrzucony.** Sprawa została przekazana na plenum i będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Senatu.

Po każdem bankructwie — zmiana firmy.

Unja o nieprzyzwoitym skrócie, zmienia się w stronnictwo.

Warszawa. (Tel. wł.)

Dnia 25 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd Demokratycznej Unji Państwowo-Narodowej. Na porządku dziennym między innymi przekształcenie „Unji" w „Stronnictwo", wytyczne programu nowej firmy oraz wybory Rady Naczelnej. (Może Nadzorczej?)

Klub ukraiński nie uznaje Rady Ambasadorów.

(Wierzy tylko w Petruszewycza).

Warszawa. (AW.).

Posłowie klubu ukraińskiego ogłosili komunikat z protestem przeciw uznaniu wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów. Komunikat wywarł jak najgorsze wrażenie w kołach sejmowych, które upatrują w proteście tym **złamania przysięgi,** w której posłowie ci zobowiązali się **do rzetelnej pracy dla dobra Państwa polskiego** jako całości.

Cena biletów kolejowych nie będzie podwyższona.

Warszawa. (AW.).

Ministerstwo kolei zdecydowało się **pozostawić taryfę osobową bez zmiany przynajmniej do dn. 1. maja br., taryfę zaś towarową podnieść od dn. 15 kwietnia br.**

Zdemaskowanie Niemców gdańskich.

„Swinia drze wór i jeszcze kwiczy".

Gdańsk. (Tel. wł.).

Komisarz gen. Rzeczypospolitej w Gdańsku, **min. Pluciński,** wystosował do senatu gdańskiego notę, w której zbija fałszywe zarzuty, podniesione przez senatora Volkmanna w gdańskim Volkstagu, powtórzone następnie przez niemieckie gazety gdańskie.

P. Volkmann lamentował, że Gdańsk nic otrzymuje od Polski ani fenigа, natomiast składa jej miljardy z wpływających ceł. Otóż z noty okazuje się, że za IV. kwartał miał Gdańsk, po potrąceniu długów otrzymać 3 i pół miljona marek polskich, i rzeczywiście, mimo uchmnień tej kwoty nie otrzymał, z tego powodu, **że równocześnie winien był Gdańsk Polsce przeszło miljard marek niem.**

Niemcom zdaje się, **że wszystkie opłaty celne** za towary nadchodzące przez Gdańsk do **całej Polski,** powinny być własnością Gdańska, a jeśli zwracają część opłat Rządowi polskiemu, **czynią to z takim bólem, jak gdyby dawali własne pieniądze.**

Chciwość Niemców gdańskich, żyjących faktycznie z Polski jest tak **wielka,** że nie powstrzymuje ich od wygłaszania kłamliwych zdań o pokrzywdzeniu Gdańska przez Polskę.

Dobrze mówi przysłowie ukraińskie: **„Świnia drze wór i jeszcze kwiczy"**

Uroczystość w Sorbonie ku czci Kopernika.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Wczoraj wyjechał do Paryża prof. Jan **Krassowski**, zaproszony przez francuskie Tow. astronomiczne, celem wygłoszenia odczytu na uroczystym obchodzie ku czci Kopernika w Sorbonie.

Dar Japonji dla dzieci polskich.

Państwo Wschodzącego Słońca pamięta o naszych malutkich repatrjantach.

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp.).

Poselstwo polskie w Tokio nadesłało na ręce Ministerjum spraw zagranicznych **5.456 jenów, na którą to sumę złożyły się między innymi dary cesarzowej japońskiej i japońskiego Czerwonego Krzyża.** Kwota ta stanowi dar dla dzieci polskich, które z końcem ubiegłego roku były przewiezione przez Japonję do Polski. **Pieniądze oddano do dyspozycji Ministerstwu pracy i opieki społecznej.**

Wacław Gąsiorowski

rektorem liceum w Ameryce.

Znany powieściopisarz autor „Huraganu" i „Królobójców" Wacław Gąsiorowski, **zaproszony został przez Polonję amerykańską** w Cambridge Springs, w Pensylwanji, na **rektora liceum polskiego w tem mieście (Polish National Alliance College).**

Aresztowanie redaktora

komunistycznej gazety „Rothe Fahne,

Berlin. (PAT.).

Pod zarzutem **zdrady stanu** i wykroczeń przeciwko ustawie o ochronie republiki aresztowały władze w Augsburgu komunistycznego redaktora Muellera ze Stuttgartu, kierownika „Rothe Fahne". Wykroczenia tego władze dopatrywały się w artykule zamieszczonym w „Rothe Fahne" na temat bezwstydu kapitalistycznego, w którym to artykule autor **rzuca obelgi na rząd Rzeszy.**

Zabiegi o przedłużenie prawa pobytu w Polsce

obcokrajowcom.

Warszawa. (AW).

Przedstawiciele ludności żydowskiej w Ameryce i Anglji zwrócili się do posłów Wróblewskiego i Skirmunta, prosząc o interwencję u rządu polskiego celem prolongowania prawa pobytu w Polsce uchodźców żydowskich, tak, aby emigranci mogli załatwić konieczne formalności związane z wyjazdem.

Anglja boi się

francuskiej floty powietrznej

d.) W londyńskiej Izbie wyższej zwrócił lord Birkenhead uwagę na ustosunkowanie się lotniczej służby francuskiej i angielskiej. Mowca zauważył, że na skutek ogólnego życzenia ograniczenia zbrojeń po wojnie, Anglja ograniczyła znacznie swoją armję tak, że obecnie armja francuska jest dwa razy silniejsza od angielskiej. Podobnie ma się rzecz i z flotą powietrzną. Gdy Wielka Brytanja posiada zaledwie 371 wojskowych samolotów,

Francja ma ich 1260,

a w roku 1925 stosunek tych cyfr opiewałby jak 575 do 2180.

Tak lord Birkenhead jak i inni mowcy podkreślili, że Anglja nie może się zgodzić na tak **pośrzędne stanowisko swej floty powietrznej** i powinna dążyć do rozszerzenia jej.

Przełamanie zasady 8-godz. dnia pracy w Niemczech.

Wiedeń. (AW).

Z Berlina donoszą: Państwowa Rada gospodarcza mimo sprzeciwu zastępców robotniczych zgodziła się na projekt ustawy o czasie pracy. W projekcie tym przełamaną została zasada ośmiogodzinnego dnia pracy.

Olbrzymie sprzysiężenie w Niemczech.

Dalsze aresztowania wybitnych osobistości. — Przewrót miał nastąpić w tych dniach. — Policja roi się od spiskowców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 24 marca.

Aresztowania monarchistycznych spiskowców trwają w dalszym ciągu. Prócz 26 aresztowanych, o których donieśliśmy wczoraj, policja przyaresztowała jeszcze 12 wybitnych **osobistości**. Aresztowani są wyższymi oficera mi b. armji niemieckiej. W Hanowerze i Magdeburgu aresztowano 7 osób.

Przeprowadzone u aresztowanych rewizje wykazały, że chodzi tu o ogromnie rozgałęzioną organizację, która posiada swe placówki we wszystkich większych miastach niemieckich. Istniały sformułowane brygady pod kierownictwem doświadczonych oficerów wojny światowej. Istniała służba kurjerska, która miała informować ekspozytury organizacji o wszelkich przygotowaniach nakazanych z góry.

Spiskowcy mieli uderzyć w tych dniach, **a powstanie miało się zacząć równocześnie na wszystkich placówkach** i prowadzić do obalenia rządu, a zarazem sprzątnięcia wszystkich kierujących osobistości obecnego regimu.

Okazuje się, że akcja spiskowców jest **największym sprzysiężeniem, jakie dotąd w Niemczech zanotować można;** większe od sprzysiężenia Kappa, które uchodziło za olbrzymi zamach stanu.

W sprawie tej zabrał głos na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego minister spraw wewnętrznych, Severing, który kilka dni temu dopiero wzywał rząd do podjęcia energiczniejszej akcji przeciw formacjom wojskowym komunistów. Stwierdził on raz jeszcze, że w **Niemczech istnieją dwie olbrzymie organizacje wojskowe i komunistyczne.** Z obu organizacji bardziej niebezpieczną jest monarchistyczna dlatego, że na jej czele stoją tylko wpływowe osobistości wojskowe. W dodatku organizacja monarchistyczna zdołała zorganizować prawie we wszystkich większych miastach **towarzystwa gimnastyczne i różnego rodzaju towarzystwa sportowe, które nie są niczem innem, jak formacjami wojskowemi.**

Największą sensacją było oświadczenie ministra, że ślady organizacyjne prowadzą do wybitnych osobistości obecnej armji niemieckiej, które należy czemprędzej usunąć.

Wczoraj już wspomnieliśmy o dokonaniu rewizji w biurach niemieckiej partji wolności, skąd przed rewizją przeniesiono szybko wszelkie akta do biura frakcyjnego tej partji w sejmie. Dziś okazuje się, **że w policji państwowej berlińskiej roi się od członków olbrzymiej organizacji, wobec czego policja formalnie jest bezradną, gdyż wszyscy główni kierownicy organizacji zbiegli, uwiadomieni przed pojawieniem się organów policyjnych.**

Bawarja nie chce być republiką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Nacjonalistyczne partje bawarskie, dążące do przywrócenia monarchji, postanowiły jako formę przejściową przeprowadzić utworzenie godności „prezydenta wolnego państwa (nie republiki!) Bawarji".

Wniosek w tej sprawie, wymagającej zmiany konstytucji, zyskał w Landtagu (sejmie) bawarskim tylko zwyczajną, a nie kwalifikowaną większość głosów, wobec czego uchwała zobowiązuje tylko rząd do przedłożenia w tej sprawie projektu ustawy.

Sprawa jest na razie odroczona.

Premier węgierski grozi posłom sądami doraźnymi.

Wiedeń (tel. wł.).

Donoszą z Budapesztu, że na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zwrócił się **hr. Bethan** do członków partji opozycyjnych z oświadczeniem, że odtąd **przeciw wszelkim zaburzeniom wystąpi rząd w najenergiczniejszy sposób.** Bethan oświadczył między innemi, że z chwilą kiedy raz jeszcze powtórzą się ekscesy uliczne rząd wprowadzi obostrzony stan wyjątkowy i przez sądy doraźne doprowadzi do spokoju.

Ukraiński pochód do Canossy.

Petruszewyczowcy wracają... do Polski. — Rząd czeski ma już dosyć ukraińskich malkontentów.

Wiedeń (Tel. wł.).

W związku z likwidacją rządu „zachodnioukraińskiej republiki" petruszewyczowskiej cały szereg osobistości ukraińskich wybiera się z powrotem do kraju. Między innymi byli **„podsekretarze" Hanińczak i dr. Perfeckij.**

Charakterystycznem jest, że prośbie kilku polityków ukraińskich, którzy **chcieli osiedlić się na Rusi zakarpackiej,** rząd czeski przez posła swego w Wiedniu, **kategorycznie odmówił.**

Przed trybunałem terrorystów.

Sąd sowiecki czyha na życie arcybiskupa.

Moskwa. (AW.)

W trzecim dniu procesu arcyb. Cieplaka i księży katolickich, badany był sam **arcybiskup Cieplak.** Badanie toczyło się około rzekomego rozkazu arcybiskupa do księży niewydawania kosztowności kościelnych. Arcybiskup wyjaśnia, że **postępowanie jego oparte było ściśle na prawie kanonicznem.**

Prokurator wywołuje dyskusję z arcybiskupem na temat traktatu ryskiego i stara się dowieść, że wszystkie zarządzenia władz sowieckich w sprawach kościelnych są zgodne(?) z tym traktatem. Następnie prokurator **gwałtownie napada na duchowieństwo katolickie za odprawianie nabożeństw w prywatnych mieszkaniach po zamknięciu kościołów w Petersburgu i stara się udowodnić rzekomo przestępną łączność duchowieństwa katolickiego z rządem polskim.** Usiłowania prokuratury **zmierzają do stwierdzenia kontrrewolucyjnej działalności duchowieństwa** w tym celu, aby oskarżonych można było podciągnąć pod artykuł 69 sowieckiego kodeksu karnego, **przewidującego karę śmierci.**

•

W związku z odbywającym się procesem ks. biskupa Cieplaka i 14 księży katolickich są w Moskwie specjalnie organizowane wiece komunistyczne, mające na celu wywołać presję na sąd, aby wydał surowy wyrok.

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Rozpaczliwy stan osadnictwa we Wschodniej Małopolsce!

Pięćdziesiąt tysięcy dzieci polskich wynaradawia się w wolnej Polsce! Państwo nie spełnia swoich obowiązków! — Osadnicy są pozbawieni opieki gospodarczej, oświatowej i kościelnej. — Polacy wynaradawiają się na kresach! — Potworne cyfry.

Pod przewodnictwem prezesa Zarz. Gł. TSL., sen. **Adama**, odbyła się dnia 15 b. m. ankieta w przedmiocie ochrony osadników polskich we wschodniej Małopolsce przed grożącem mu wynarodowieniem. W zebraniu brali udział **senatorowie i posłowie** ze wschodniej Małopolski oraz **przedstawiciele ministerstw**, bezpośrednio tą kwestją zainteresowanych.

W zagajeniu podkreślił sen. **Adam** apolityczny charakter ankiety, a stwierdziwszy na podstawie podanych ogólnych dat fatalne położenie osadników tak pod względem opieki gospodarczej, jakoteż kościelnej i oświatowej oddał głos referentowi p. **Nowakowi:** z referatu zasługuje na uwagę moment, wskazujący **na stały, od wieków istniejący polski ruch osadniczy z ludniejszego zachodu do wyludnionego z powodu ciągłych wojen wschodu.** Wskutek wielkiej podaży żyznej ziemi na wschodzie kraju, pozostającej w związku z stanem zniszczonych majątków ziemskich, wzmógł się w ostatnich latach ruch osadniczy, który rzucił w te strony tysiące rolników polskich, zakładających nowe siedziby na ziemi, przez właścicieli Polaków parcelowanej.

W takich warunkach miałby obowiązek każdy rząd, a więc i rząd polski regulowania takiego prądu socjalnego w sposób zgodny z interesem państwa i objętych ruchem kolonizacyjnym obywateli. Ochrona gospodarcza przynosi państwu w następstwie finansowo silnych podatników, a opieka kościelna i oświatowa stwarza narodowo uświadomionych i moralnie zdrowych obywateli. Tego obowiązku wobec osadników państwo dotąd nie spełniło, a przeszkodą w tym kierunku były braki ustawodawcze, małe odczucie doniosłości osadnictwa oraz zaniedbanie w skoordynowaniu sił, tu czynnych. Bezplanowa akcja osadnicza doprowadziła do tego, że 6000 dzieci pozbawionych jest w zupełności nauki szkolnej, a wiele tysięcy rodzin opieki kościelnej. Sąsiedztwo zaś szkół ruskich i cerkwi działa na osadników wynaradawiająco i **powtarza się straszny proces wynaradawiania z dawnych** czasów, kiedy to nawet większość polska w gminie bez kościoła i szkoły polskiej uległa zniszczeniu.

Stan gospodarczy osadników, cierpiących na brak domów mieszkalnych, budynków gospodarskich oraz inwentarza żywego i martwego utrudnia im wszelką akcję samoobrony także w dziedzinie narodowo-kulturalnej, a wyjście z tego położenia jest tem trudniejsze, o ile wskutek nieprzeprowadzonej jeszcze intabulacji prawa własności, niektórzy osadnicy nie posiadają nawet warunków na zaciąganie pożyczek hipotecznych.

Ażeby nie wydawało się, że sami koloniści winni są losu swego, należy uwzględnić moment dewaluacji marki polskiej, który sprawił, że kalkulacja osadnika przy zakupnie gruntu uwzględniała w planie gospodarczym budynki i inwentarz, biorąc naturalnie za podstawę owczesną wartość marki.

Akcja tedy na rzecz osadników jest słuszna i konieczną, a **zasadzać się powinna na wynalezieniu kredytów zwrotnych i oprocentowanych na zagospodarowanie osad oraz na ochronę ludności osadniczej przed wynaradawianiem drogą tworzenia szkół, kościołów i domów ludowych.** Zachodzi również pilna i uzasadniona potrzeba wydzielania osad nowych z gmin, już to bardzo odległych, już też z dużą przewagą elementu ruskiego. W przeciwnym bowiem razie osady polskie nie będą mogły rozwijać się w duchu własnej kultury narodowej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że T. S. L., którego **zadaniem jest szerzenie oświaty polskiej, a** wraz z nią i polskiej myśli państwowej wśród włościan, musiało z natury rzeczy, zająć się tą kwestją. Obecna nędza osadników izoluje ich zupełnie od działań kultury, a poddaje ich wpływom wyzwolonych haseł, dla których cierpienie i niezadowolenie pomyślne stwarza warunki.

Jaki jest stan osadników, niech świadczą cyfry! Na 309 osad z 6280 gospodarstwami, zajmującemi przestrzeń 82610 morgów ziemi z 36430 głowami było z końcem roku 1922 domów mieszkalnych 3014, koni 3795, budynków gospodarskich 2723, krów 5000, wozów 1877 i pługów 2544. Tylko 57 osad ma kościół lub kaplicę, aż **6000 dzieci pozbawionych jest dobrodziejstwa szkół.** Wśród osad są takie, gdzie 160 dzieci w wieku szkolnym już rok trzeci **nauki nie pobiera, a wogóle 50.000 dzieci polskich pobiera naukę w szkołach ruskich od nauczycieli ruskich i są one skazane na zupełne wynarodowienie.**

Po wyjaśnieniach i przemówieniach przedstawicieli władz nastąpiła żywa dyskusja, zakończona rezolucjami, przyjętymi do wiadomości.

Na wyszczególnienie zasługuje ścisłe przedstawienie osadnictwa przez okręg. Kom. Urz. Z. we Lwowie, p. **Orzechowskiego**, oraz sprawozdanie kuratora **p. Sobińskiego.** Sen. **Kaniowski** z Kamionki Strumiłowej podkreślił ważność kościoła, jako czynnika polskości na kresach, sen. **Orliński** z Tarnopola zwrócił uwagę na fakt, że i ludność polska stale na wschodzie osiadła, **nie doznaje należytej opieki oświatowej. I tak już dziesiąty rok nie posiada** szkół wiele gmin, jak w powiecie tarnopolskim Obarzańce (65 procent Polaków) i Seredyńce (80 procent Polaków).

Tak mowcy poprzedni, jakoteż senatorowie **Cieński i Thulie** oraz poseł **Kosydarski** domagali się energicznych środków celem uzdrowienia stosunków wśród osadników we wschodniej Małopolsce.

Olbrzymie oszustwa

za pomocą sfałszowanych frachtów kolejowych.

Łatwowierne firmy warszawskie i pan Wolfson — Wolfowicz.

Kraków, 25. marca.

W Warszawie rozpoczął się obecnie epilog głośnej przed niespełna 3 laty afery, której **ofiarą padło kilkunastu kupców i firm warszawskich.**

Oto niejaki Mojżesz Wolfson-Wolfowicz, wraz z inżynierem Malczewskim urzędnikiem Stow. Samopomocy społecznej podrabiali **fałszywe frachty kolejowe na towary rzekomo mające nadejść z Ameryki** i sprzedawali je łatwowiernym firmom. Naturalnie kupcy ci towarów tych nigdy nie oglądali, a oszuści zabawiali się za wyłudzone pieniądze.

Po wykryciu oszustwa uciekł główny inicjator Wolfowicz do Wiednia, aresztowano go jednak i odstawiono do Warszawy, **gdzie razem z Malczewskim i 2 innymi wspólnikami zasiadł na ławie oskarżonych.**

Rozprawa potrwa kilka dni i budzi wielką **sensację wśród sfer kupieckich.**

Co warta jest pensja urzędnika państwowego.

W roku 1920 — 200 franków szwajcarskich, dziś już tylko — 91 franków.

Kraków, 25. marca

W najbliższym czasie pod obrady sejmowe wejdzie nowa ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Dlatego też podajemy kilka cyfr, które dobitnie charakteryzują w jakiem położeniu znajdują się pracownicy państwowi.

Urzędnik państwowy 7-go stopnia służby z wyższem wykształceniem, po 10 latach służby, obarczony rodziną, w lipcu 1920 r. otrzymał **6040 Mkp., co przy ówczesnym kursie wynosiło 200 franków szwajcarskich.** W miesiącu lutym b. r. pensja urzędnika tej samej kategorji wynosiła **723.162 Mkp., co równało się 91.1 franków szwajcarskich.**

Te cyfry same za siebie mówią.

Przesyłki poczty lotniczej.

Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje: Przesyłki poczty lotniczej, przeznaczone dla odbiorców zamieszkałych w miejscowym okręgu doręczenia urzędów pocztowych oraz przesyłki do krajów zagranicznych, biorących udział w wymianie przesyłek pospiesznych, podlegają przy nadaniu oprócz innych opłat pocztowych także taryfowej opłacie za pospieszne doręczenie. Wszystkie przesyłki poczty lotniczej będą tedy doręczane w miejscowym okręgu doręczeń przez umyślnego posłańca. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem 1. kwietnia b. r.

Niefortunny konkurent podpalaczem.

Wasyl Kanda, w Chodowicach, pow. Stryj, starał się o rękę córki Jana Jasnego, Franciszki. Gdy mu jej odmówiono zapanowała między sąsiadami ogromna nienawiść.

Onegdaj Kanda w przystępie szału podpalił domostwo swego niedoszłego teścia, puszczając z dymem dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie i cały inwentarz. Kandę aresztowano.

Przeciw alkoholowi.

Wobec uchwalenia przez Radę ministrów wniesienia do Sejmu noweli, w istocie znoszącej **ustawę przeciwalkoholową**, kilkadziesiąt warszawskich organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych, o różnych zabarwieniach politycznych (np. Centralne Tow. Rolnicze, Centralny Związek Kółek rolniczych, Zw. zawodowy Robotników Rolnych, Harcerstwo, Macierz Szkolna, Wydział lekarski Uniwersytetu, Związki Sportowe i t. d.) podpisały petycję do Sejmu i rządu, protestującą przeciw takiej akcji rządu.

Starogard.

W ubiegłą sobotę skazał sąd okręgowy w Starogardzie p. Krulla, wydawcę i redaktora „Deutsche Zeitung in Pommerellen" z Tczewa na 6.000 marek kary za obrazę prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka. 6.000 marek, to dzisiaj tyle, co przed wojną 60 fenigów! — Takich kar sędziowie pruscy redaktorom polskim nie wymierzali. Najniższa kara za takie przestępstwo dla redaktora polskiego opiewała na 3 miesiące więzienia.

Za pokradzione książki z biblj. Załuskich płacą Sowiety 55 tysięcy rubli w złocie.

Rada komisarzy ludowych postanowiła wyasygnować 55.000 rubli w złocie na zakup **książek brakujących w księgozbiorze Załuskich**, który ma być zwrócony Polsce. Książki mają być częściowo zakupione, częściowo zaś wzięte z innych księgozbiorów rosyjskich.

Przyjazd Misji amerykańskiej.

W związku z zapowiedzianem przyjazdem do Polski misji ekonomicznej amerykańskiej, która po międzynarodowym kongresie Izb handlowych w Rzymie stara się zapoznać z warunkami gospodarczymi Europy, dowiadujemy się, że przyjazd jej prawdopodobnie nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

Uposażenie nauczycieli.

Na wniosek przewodniczącego pos. Sołtyka Komisja Oświatowa postanowiła zaprosić na posiedzenie poświąteczne, na którem omawiany będzie projekt ustawy o uposażeniu nauczycieli szkół średnich, przedstawicieli Stow. Nauczycielskich jako rzeczoznawców.

Strajk personalu technicznego w teatrze katowickim.

We wtorek nie odbyło się przedstawienie w Teatrze Polskim w Katowicach, ponieważ personal technicznych zastrajkował z powodu nie wypłacenia na czas pensji.

Transport bandytów niemieckich.

We czwartek przybył na dworzec kolejowy w Bydgoszczy transport terorystów i zbójców ludności polskiej na Górnym Śląsku, wyłapanych po objęciu części G. Śląska przez władzę polską. Znajdowali się oni w trzech zaplombowanych wozach, specjalnie do tego urządzonych. Transportowano ich do więzienia w Koronowie.

Opera polska w Morawskiej Ostrawie.

Prowadzone są obecnie w Warszawie pertraktacje o wyjazd opery pol., złożonej z 90 osób do Mor. Ostrawy dla odegrania tam jednego przedstawienia „Halki“.

Wzmożenie się emigracji do Argentyny i Brazylji.

Ruch emigracyjny do Argentyny i Brazylji w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrasta: zwłaszcza do Argentyny, która pociąga emigrantów swym klimatem, nadzieją dobrego zarobku oraz — i to rzecz główna — nadzieją łatwego przedostania się stąd do Ameryki Północnej. W pierwszym rzędzie do Argentyny wyjeżdżają obcokrajowcy, obowiązani przymusowo wyjechać, następnie ciągnie tam włościan, przeważnie reemigrantów z Rosji. Ruch ten najbardziej jest widoczny w pow. Wilejskim, Lidzkim i Święciańskim.

Dla wyjeżdżających na Targi Poznańskie.

Uruchomione przy Urzędzie Targowym (Poznań, plac Sapieżyński 10) biuro kwater. przyjmuje zgłoszenia pokoi gościnnych dla zamiejscowych interesentów III. Targu Poznańskiego. Cena za jeden pokój używany w czasie Targu (29 kwietnia do 5 maja) wynosi 10 do 15 tysięcy marek za jedną dobę, przyczem pokój oddaje się gościowi co najmniej na dwie płatne doby. Wobec licznie zapowiadającego się udziału zainteresowanych sfer zamiejscowych i zagranicznych w III. Targu Poznańskim zapotrzebowania na kwatery dla nich będzie znaczne.

Przyjazd generała francuskiego na manewry polskie.

Onegdaj przybył do Poznania gen. francuski Dupont w celu wzięcia udziału w manewrach wojskowych w Biedrusku. Spodziewany jest przyjazd marszałka wojsk Piłsudskiego. Marszałek zamieszkać ma w Bazarze.

Likwidacja Działu ruchu kordonowego.

W związku z likwidacją pasa neutralnego Dział Ruchu Kordonowego, istniejący w Wilnie przeszedł w stan likwidacji. Odnośne zarządzenia likwidacyjne zostały przez władze wydane.

Najnowszy wynalazek polski.

Onegdaj dokonano w Lublinie próby nowego typu gaśnic skonstruowanego przez właściciela fabryki „Rekord“ Matusza. Zbudowano olbrzymi stos drzewa i materjałów palnych, a w chwili kiedy materjały paliły się olbrzymim płomieniem puszczono w ruch nowowynaleziony aparat. Rezultat był niebywały, ugaszono ogień w przeciągu 23 sekund, t. j. w czasie, w jakim dotąd żaden z podobnych zagranicznych przyrządów nie zdołał ugasić ognia. Dla naszych straży pożarnych ma wynalazek ogromne znaczenie.

Obecny ruch osobowy na linji delimitacyjnej polsko-litewskiej.

W związku z ukończeniem akcji obsadzania przyznanej Polsce części pasa neutralnego p. Delegat Rządu wydał zarządzenie w sprawie unormowania ruchu osobowego przez linję delimitacyjną Polsko-Litewską. Na mocy tego rozporządzenia ruch osobowy tak w jedną jak i w drugą stronę zawieszony został do dalszych zarządzeń.

Proces o nieprawną sprzedaż kokainy.

Wczoraj odbyła się we Lwowie rozprawa przeciw handlarzom artykułów drogueryjnych Pfanowi, Weingartenowi, Królikowi i Dr. Serkowskiemu winnych za nieprawną sprzedaż, Dr. S. za nieprawne wydanie recepty na kokainę. Kokainę kupowała jakaś Jaroszówna, która zeznała przed sądem, że Dr. S. miał z nią stosunek i za to dawał jej receptę, czemu Dr. S. stanowczo przeczył.

Mimo nadzwyczajnych wysiłków obrony ogłosił przewodniczący trybunału wyrok, skazujący za nieprawny handel trucizną Weingartena na 14 dni, Pfaua na 7 dni ścisłego aresztu a Dr. Serkowskiego za nieprawne wydanie recepty na grzywnę 20.000 Mk.

Królika i Tennenbauma uwolniono.

Stacja radjotelegraficzna w Poznaniu.

Stacja radiotelegraficzna w Poznaniu nawiązała bezpośrednie połączenie ze stacją włoską w Rzymie. Ze względów praktycznych władze pocztowe zarządziły, aby telegramy z Polski do Włoch kierowano do stacji radiotelegraficznej w Poznaniu, skąd będą podawane do Rzymu.

Ucieczka niebezpiecznych bandytów z więzienia.

W więzieniu sądu okręgowego w Przemyślu aresztanci wybili otwór w murze i tą drogą przez kancelarję sędziego i przez podwórze kasyna miejskiego zbiegło 8 więźniów w świat szeroki. Zbiegli byli zasądzeni od 3—18 lat ciężkiego więzienia. Podobne ucieczki zdarzały się już z więzienia tego sądu.

Episkopat i rząd.

W ostatnich dniach łącznie ze Zjazdem Komitetu Biskupów Polskich, odbywały się w dalszym ciągu prowadzone od wielu miesięcy w sprawach kościelnych narady Episkopatu z Rządem, które nie doprowadziły do pomyślnego wyniku.

Alkohol demoralizuje nasze dzieci!

Zastraszająca statystyka. — 5 procent dzieci pije wódkę. — Wzrost przestępczości. — Ratujmy dzieci.

Przeprowadzona przez Komisję Główną powszechnego nauczania w Warszawie ankieta w sprawie dzieci szkolnych wywołała zastraszające wprost fakta.

Oto jak okazuje się, **5 procent dzieci używa alkoholu codziennie**, połowa w niedziele i święta, a tylko **4 procent nie pije wcale. Są dzieci przychodzące do szkoły w stanie nietrzeźwym.**

W ostatnim roku w sądzie dla małoletnich w Warszawie odbyło się **4000** spraw, w tem **327 dotyczyły dzieci poniżej lat 10.** Wzrost przestępczości tłómaczy się **niedostatecznem odżywianiem, a często głodem.** Kina również działają na wzrost przestępczości.

Również fatalne warunki szkolnictwa powszechnego, przepełnienie klas, nieodpowiednie lokale, często w sąsiedztwie domów publicznych, nauka poobiednia i powrót dzieci wieczorem do domu — przyczyniają się do zwiększenia demoralizacji, zjawiską niemal powszechnego.

Wobec tego walka z nędzą i demoralizacją dziatwy szkolnej musi przybrać charakter szeroko zakrojonej akcji społecznej, której plan opracowuje specjalnie do tego wyłoniona komisja z łona komisji głównej.

Dlaczego niema cukru?

Cukrownicy schowali 650 wagonów cukru. — Ludność miast pozbawiona cukru. — Rząd podejmuje represje.

We wszystkich hurtowniach daje się odczuwać brak cukru. Przyczyną jest odmowa dostarczania cukru przez cukrowników, którzy twierdzą, że cukru na składzie nie mają. To oświadczenie jest niezgodne z prawdą. Z kompetentnego bowiem źródła urzędowego dowiadujemy się, że według urzędowego stwierdzenia cukrownicy winni mieć obecnie około 1000 wagonów cukru, z czego według umowy, którą zawarli z rządem, powinni dostarczyć **350 wagonów dla wydziałów zaopatrywania miast i związków spółdzielni spożywczych,** a resztę oddać do wolnego handlu. Jeżeli teraz cukrownicy odmawiają wolnemu handlowi tych 650 wagonów, to czynią to tylko w tym celu, aby **przechować cukier do nowych wyższych cen.**

Jak nas informują z Warszawy rząd chce użyć na cukrowników skutecznego środka represyjnego, to jest **cofnie im przyznany kredyt 40 miljardowy na zaliczkowanie buraków, a wtedy cukier natychmiast się pokaże.** Jest to tylko kwestja paru dni.

O 80 proc. wzrosła w marcu drożyzna!

Czy obecna fala zniżkowa wpłynie na ogólną drożyznę

Kraków, dnia 25 marca

Z Warszawy donoszą:

Komisja budżetowa Sejmu ustaliła przy rozważaniu budżetu, że **w ciągu marca drożyzna w całem państwie wzrosła przeciętnie o 80 procent.**

Jak się zdaje obecna fala zniżkowa, która pojawiła się na rynku zbożowym w ciągu ostatnich dni, nie wiele zaważy na razie na obniżenie powyższej cyfry.

Jeszcze o ograniczeniu banków dewizowych.

Dowiadujemy się od czynników kompetentnych, iż na Górnym Śląsku ograniczenie banków dewizowych ze względu na skomplikowane stosunki gospodarcze i walutowe, nie nastąpi przed 1. listopada br., t. j. kiedy marka niemiecka straci charakter prawnego środka obiegowego.

Waluty za wywożone drzewo.

Komitet Ekonomiczny ministrów rozważał na posiedzeniu onegdajszem sprawę przekazywania do P. K. K. P. walut obcych, osiąganych z eksportu drzewa.

Zamiast grać na organach napada

Napadu na mieszkanie gospodarza Jaskuły w Tomyślu (Wielkopolska) dokonali 2 bandyci. Broniącego swego dobytku Jaskułę zranili ciężko wystrzałem z rewolweru w brzuch. Mimo zbrojnego oporu zdołano napastników ująć. Są to bracia Antoni i Wincenty Zilscy. Pierwszy z nich jest byłym organistą.

KRONIKA SWIATOWA

CIEKAWE ROZMAITOSCI.

Gdzie żyją obecnie habsburscy arcyksiążęta.— Chloroformowanie drzew. — Weksel na 9 metrów długi. — Gdyby kobiety były sędziami...

(l.) Po upadku monarchji austro-węgierskiej arcyksiążęta habsburscy wraz z swemi rodzinami rozpierzchli się po wszystkich krańcach świata. Ekscesarzowa Zyta z ośmiorgiem swych dzieci po tragicznym pobycie na Maderze i w Hiszpanji, zamieszka obecnie w pobliżu San Sebastian w pałacu, który zakupili dla niej drogą subskrypcji obywatele hiszpańscy z Lequello. Z arcyksiążąt austrjackich mieszka arc. Eugenjusz w hotelu w Bazylei, arc. Piotr Ferdynand w Luzernie, Leopold Salwator bawi wraz ze swą rodziną w Barcelonie, arc. Fryderyk przebywa w Budapeszcie, zaś znany nam arc. Stefan, b. pretendent do tronu polskiego, mieszka nadal w Żywcu. Ponieważ ich majątki w Austrji zostały skonfiskowane, arcyksiążęta z rodu Habsburgów nie znajdują się w zbyt dobrem położeniu materjalnem. Arcyksiążę Józef Salwator i Rajmund mieszkają w Salzburgu, zaś Franciszek Salwator wraz z rodziną przebywa na zamku Wallsee nad Dunajem.

* * *

Uczony indyjski, Jagadis Shunder Rose, profesor uniwersytetu w Kalkucie, twierdzi, że można przesadzać kilkakrotnie drzewa, bez szkody dla ich żywotności, podlewając przedtem ich korzenie wodą z chloroformem. Chloroform, użyty w małych dozach, usypia organizmy roślinne, podobnie jak ludzkie, powodując momentalnie powstrzymanie cyrkulacji soków. Podobno osiągnięto już dobre wyniki tą metodą.

*

Weksel dziewięciometrowej długości został przed kilku dniami wniesiony do kantoru niemieckiego Banku Rzeszy w Wilhelmshafen. Był on wystawiony na sumę 490 miljonów marek. Aby można było przykleić przepisaną ilość marek stemplowych, które są drukowane w stosunkowo małych wartościach, musiano doklеić pas papieru długości 9 metrów. Jakiś amator amerykański zaproponował już znaczną sumę za ten unikat w swoim rodzaju po wygaśnięciu jego ważności, celem złożenia go w muzeum handlowym w Nowym Yorku.

*

Przed jednym z sądów londyńskich miał pewien mężczyzna bronić się z zarzutu bigamji. Sędzia prowadzący rozprawę, zapytał drugą żonę oskarżonego jaką karę wyznaczyłaby bigamiście, gdyby sama miała wydać wyrok na swojego męża. Po krótkiem nakreśleniu „małżeńskich zasług" swego męża, oświadczyła owa miss, że ograniczyłaby się do naznaczenia mu półgodzinnego aresztu... Sędzia jako prawdziwy gentleman, nie chcąc sprzeciwić się salomonowemu wyrokowi żony, odłożył rozprawę, która skończy się prawdopodobnie zupełnem uwolnieniem bigamisty.

Mussolini przeciwnikiem rozwodów

(l.) Jak wiadomo we Włoszech nie istnieje rozwód. Komitet narodowy dla wprowadzenia rozwodów został przyjęty na audjencji przez Mussoliniego, który przy tej okazji wypowiedział się przeciwko rozwodowi i oświadczył, że rząd włoski nie ma obecnie czasu na zajmowanie się tego rodzaju sprawami, zajęty jest bowiem ważniejszymi rzeczami.

Fałszywy konsul.

(l.) W Bukareszcie urzedował od roku z górą nieprawnie jako konsul meksykański niejaki Scarlat Totu; pełniąc funkcje konsula wystawiał on fałszywe paszporty poddanym rumuńskim, emigrującym do Meksyku.

Stwierdzono, że ów Scarlat Totu przed rokiem jeszcze zabiegał o uznanie swej nominacji, rząd rumuński jednak odroczył sprawę, osoba bowiem owego pana nie dawała dostatecznych moralnych gwarancji. Mimo to Scarlat urzędował nieprawnie. Obecnie władze bukaresztеńskie przeprowadziły rewizję w domu meksykańskiego konsula i skonfiskowały rozmaite pisma i listy. Jego urzędowy lokal został opieczętowany, a przeciw rzekomemu konsulowi wdrożono śledztwo.

Trzy ofiary czynu szaleńca.

Obłąkany żołnierz. — Trzy zabójcze strzały.

(l.) Tragiczny czyn szaleńca w Brighton (w Anglji) wywołał wielkie poruszenie w całem mieście.

Kolejarz , Albert Parkes, przechadzał się spokojnie po swym ogrodzie, gdy nagle rozległ się huk strzału, który położył go

trupem na miejscu.

Na odgłos wystrzału wybiegła z domu siostra zabitego, lecz i w nią trafiła kula, raniąc ją śmiertelnie w pierś. W międzyczasie sąsiad kolejarza, który otworzył okno, aby zobaczyć co się dzieje, został trafiony trzecią kulą, która zdawała się być wysłaną z małego domku, położonego naprzeciw ogródka kolejarza.

Przysłana natychmiast policja wtargnęła do owego domku znalazła tam w pokoju na pierwszem piętrze 30-letniego młodzieńca.

Leżał on zemdlony na podłodze.

Przy nim zaś znajdował się rewolwer i mała flaszeczka, zawierająca jeszcze kilka kropel silnej trucizny. Mordercę przewieziono natychmiast do szpitala. Ze śledztwa okazało się, że jest to niejaki Westropp, zdemobilizowany żołnierz, który od dłuższego czasu okazywał wszelkie symptomy pomieszania zmysłów.

Idylla rodzinna w Doorn.

„Cesarzowa" jedzie do Niemiec. — Wilhelm dalej rąbie drzewo. — Studja astrologiczne i teologiczne. — Książątko bolszewikiem. — Jedno danie na obiad.

(l.) Korespondent „United Press of America" przyjęty w tych dniach na zamku w Doorn ogłasza następujący wywiad z małżonką Wilhelma.

„Z końcem b. m. oświadczyła „cesarzowa" Wilhelmina jadę **na 8 tygodni na Śląsk.** Ciężko mi jest zostawić samego cesarza, dobro moich dzieci jednak wymaga mojej dwukrotnej w roku podróży do Niemiec. Dzieci moje z całem zaufaniem odnoszą się do cesarza, który ze swej strony **nie szczędzi im ojcowskiej serdeczności.** Gdy synowie moi przyjeżdżają do Doorn, **pomagają cesarzowi w rąbaniu drzewa; cesarz w dalszym ciągu codziennie oddaje się temu zajęciu, przyzwyczajony bowiem od młodości do ruchu znajduje w tem namiastkę sportu,** podtrzymującą jego fizyczne siły; czasami pracuje też w parku i ogrodzie.

„Cesarz interesuje się żywo każdym odruchem kulturalnego życia; obecnie **prowadzi dalej studja astrologiczne** i uzupełnia swe prace **nad starożytnością grecką;** dalej **zajmują go studja teologiczne;** z największem zaciekawieniem śledzi też bieg wypadków politycznych, każde z nas ma w tym kierunku swój przydział pracy; **czytamy mianowicie wszystko, co piszą o osobie cesarza i jego polityce i potem dyskutujemy na ten temat".**

W dalszym ciągu opowiedziała żona Wilhelma o zabawnej przygodzie, jaka zdarzyła się niedawno jej synkowi; Bawiąc się kulami śnieżnemi **rzucił jedną z nich w policjanta,** który nie poznawszy książątka **zaczął go ścigać.** Część prasy uważała ów epizod **za zamach na władzę państwową i nazwała małego księcia... bolszewikiem.**

W wywiadzie wspomniała dalej pani Hermina Hohenzollern o setkach listów przychodzących do dworu **z prośbą o wsparcie.** „Nie wszystkim możemy zadość uczynić, ci bowiem, którzy proszą o jakieś 10 czy 12 guldenów, nie zdają sobie sprawy, że i dla **nas jest to poważna suma.** Żyjemy bardzo **skromnie i tylko gdy mamy gości podajemy im zupę, mięso** i legumінę; gdy jesteśmy sami, **„ograniczamy się tylko do jednego mięsa i owoców".**

Główną ozdobą pokojów, w którym odbywał się wywiad, jest wielki obraz, **przedstawiający Wilhelma w mundurze huzarów.** Na biurku stoi fotografja zmarłej cesarzowej, której **podobizny znajdują się pozatem we wszystkich salach zamku.**

Pojedynek w powietrzu o tancerkę

(l.) Dwaj znani lotnicy angielscy, zabiegający o względy pewnej baletnicy, postanowili rozstrzygnąć swój spór przy pomocy pojedynku w przestworzach powietrznych. Piękna tancerka, zakochawszy się w jednym z lotników, żyła z nim w największej zgodzie i szczęściu aż do chwili, w której pojawił się na drodze jej życia **drugi lotnik i zdobył przebojem jej serce.**

Obaj rywale chcieli początkowo rozstrzygnąć rzecz w walce bokserskiej, zostali jednak rozdzieleni przez swych towarzyszów, wobec czego postanowili rozegrać walkę w pojedynku... na karabiny maszynowe, umieszczone w dwu wirujących w powietrzu samolotach.

Wyniku tego osobliwego **pojedynku oczekują w Ameryce z dużem zaciekawieniem.**

Polscy docenci w Londynie.

(l.) W „Kings College" na uniwersytecie londyńskim wygłasza obecnie prof. Roman Dyboski dwie serje wykładów: o nowoczesnej polskiej komedji i polskim dramacie, tudzież o gospodarczem położeniu Polski. Drugi polski docent na wszechnicy londyńskiej, prof. Sobienowski rozpoczął wykłady o powojennej poezji w Polsce.

Zawieszenie 82 niemieckich dzienników.

(l.) Wysoka Komisja międzysojusznicza terytorjów nadreńskich zawiesiła od 1 stycznia b. r. 82 dzienników niemieckich na ziemiach nadreńskich za uprawianie kłamliwej kampanji przeciwko władzom sojuszniczym. Poza tem delegaci Wysokiej Komisji, którzy mają prawo ogłosić 3-dniowe zawieszenie pisma zmuszeni byli skorzystać z tego prawa w bardzo znacznej ilości wypadków.

Wspaniały dar d'Annunzia dla Włoch

(l.) Znany pisarz włoski d'Annunzio przesłał ministrowi marynarki Thaon de Revel pismo, w którem prosi go o doniesienie Radzie ministrów, iż ofiarowuje Włochom swą posiadłość w Gardonie wraz z całem urządzeniem, bibljotekę, rękopisy swych drukowanych i niedrukowanych dzieł, pamiątki wojenne i t. d. Na pismo to dał Mussolini **następującą odpowiedź telegraficzną pisarzowi: „Rada ministrów wyraża ci swoje najgorętsze podziękowanie za twój wspaniały symboliczny dar, który na wszystkich patrjotach włoskich wywarł głębokie wrażenie. Pozdrają oni z powrotem i witają w tobie oddanego i niestrudzonego współtwórcę Wielkich Włoch".**

Co się dzieje z Leninem.

Stan zdrowia Lenina bez zmiany. Leczy go 7 lekarzy głównie neuropatologów: Krammer i Korzewników z Moskwy, prof. Minkowski z Wrocławia, prof. Foerster z Niemiec, prof. Genschen ze Stokholmu, prof. Bruncke i Struempel z Lipska, prof. None z Hamburga.

Fałszowany traktat wojskowy i rozsądny Amerykanin.

(l.) Berlińska policja polityczna aresztowała fałszerza dokumentów, bezrobotnego urzędnika Hinderera, który ofiarował na sprzedaż berlińskiemu korespondentowi amerykańskiego pisma rzekomo tajne dokumenty o traktacie wojskowym rosyjsko-niemieckim. Rozsądny Amerykanin udał się z dokumentem tym do kanclerza Rzeszy, który wykrył naychmiast fałszerstwo i kazał aresztować jego sprawcę.

Olbrzymia świeca.



Robotnicy-emigranci włoscy w Ameryce ufundowali ku czci zmarłego słynnego śpiewaka Carusa, olbrzymią świecę, która palić się będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Pompejańskiej w Neapolu w ciągu 2000 lat.

Zamiast masła — buraki oblepiane masłem

„Dowcip" kmiotka z pod Warszawy.

Jedno z pism warszawskich donosi: Przed sklepem Blankiera, (Hoża 3), zatrzymała się wiejska furka, zaprzęgnięta w zdychający szkielet koński. Po chwili do sklepu wszedł kmiotek i zaproponował sprzedaż masła.

Blankier wybrał kilka osełek, kiedy jednak przyszło do płacenia, **wieśniak zażądał o tysiąc marek drożej na funcie** od cen rynkowych, a gdy mu zwrócono na to uwagę, odpowiedział: **— Tera Sejm je nasz i żadnych karów się nie boiwa.**

Targ w targ, przyszło do zgody, dziecię naszych pól i łąk zgarnęło gotówkę i znikło. Do sklepu zjawiła się wkrótce klientką po masło, ale **kiedy chciano osełkę przekrajać, ostrze noża trafiło na coś twardego.**

Po zbadaniu wyszło na jaw, że **każda osełka jest właściwie wielkim burakiem, oblepionym masłem.**

W sklepie powstało zamieszanie. Puszczono się w pogoń za kmiotkiem i aresztowano go.

Ale — biada wam, mieszczuchy! Aresztowany zagroził interwencją posłów włościańskich i na zakończenie oświadczył: **— Wolno wam spisywać protokuły na miastowych, ale od chłopa — wara!**

Pomimo tych argumentów protokuł został spisany. Nazwisko kmiotka brzmi: Tomasz Bareja — ze wsi Rudniki, gminy Stoczek.

Z bieżącej chwili.

Zachęcony wielokrotnemi wezwaniami skierowanemi do publiczności, aby się nie powodowała fałszywym wstydem i donosiła właściwym urzędom o wypadkach lichwy i zdzierstwa, wystosowałem następujący list do p. Hartleba, nadzwyczajnego **komisarza do walki z lichwą i drożyzną:**

Szanowny Panie Nadzwyczajny!

Dnia 28 lutego za bilet II klasy pociągiem pośpiesznym z Krakowa do Warszawy wziął od siostry mojej kasjer kolejowy na dworcu **krakowskim 86,940 marek!!**

Dnia 2 marca urzędniczka głównej poczty na rogu Wielopola pobrała odemnie 700 marek **za** wysłanie pod opaską rekomendowaną pięciu numerów pisma, wychodzącego w Krakowie przed kilkunastu laty — (numery te koszto**wały wówczas wraz z przesyłką pocztową 50 centów).**

Dnia 6 marca oficjalistki składnicy tytoniu przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 5 zażądały odemnie za kilo tytoniu sułtańskiego 170.000 marek, a za setkę cygar 100.000 marek. Kiedy oburzony zarzuciłem nieludzki wyzysk, twierdziły jakoby taką cenę naznaczył dyrektor monopolów państwowych w Warszawie.

Na wszystkie te trzy fakta niesłychanego zdzierstwa posiadam cały szereg świadków.

Podając je do wiadomości Szanownego Pana Nadzwyczajnego, mam niepłonną nadzieję, że zechce z nich skorzystać i na właściwą skierować je drogę.

Ponieważ jednak zachodzi podejrzenie, iż winni tego wyzysku (w tak jaskrawy sposób stojącego w sprzeczności ze szlachetnemi usiłowaniami rządu w kierunku zwalczania drożyzny), cierpią na niedomogę umysłową, sądzę, że należałoby przedewszystkiem oddać ich pod obserwację lekarską. Otrzymane wyniki pozwolą Szanownemu Panu ocenić, czy winnych stawić przed sądem kryminalnym, czy też umieścić ich w zakładach państwowych: Tworkach, Kulparkowie, Kobierzynie...

Mając niepłonną nadzieję, że Szanowny Pan użyjesz nadzwyczajnych środków do położenia tamy tym nadzwyczajnym orgiom nadzwyczajnych wyzyskiwaczy, pozostaję z nad**zwyczajnym poważaniem - C. hr. Zan.**

Nowy skandal naszego ministerstwa

handlu i przemysłu!

Uprzywilejowana fabryka niemiecka w Bielsku

Kraków, 25. marca

Istnieje od niedawna w Bielsku Cieszyńskim firma: **Polsko-Holenderskie Zakłady dla wyrobu materjału na kapelusze.** Firma ta, założona przed paru zaledwie miesiącami, należy prawie **wyłącznie do Niemców.**

Na skutek usilnych zabiegów tej firmy Ministerjum przemysłu i handlu wydało w listopadzie roku ubiegłego **zakaz wywozu skór króliczych i zajęczych zagranicę.**

Liczne firmy polskie trudniące się wywozem tych skór zagranicę, nie mogą sprzedać swego towaru w kraju, gdyż zbiórka skór przewyższa stokrotnie wewnętrzne zapotrzebowanie naszego rynku, a ministerjum w odpowiedzi na skargi kupców, zagrożonych w swej egzystencji, odsyła ich do Bielska.

A firma w Bielsku, korzystając ze swego przywileju, jedynego w kraju odbiorcy skór, **dyktuje ceny, kupuje towar za grosze.., i wywozi go zagranicę w postaci włosia.**

Przedwczesny poród na rozkaz policji.

Zaginięcie sobolowego futra wartości 15 miljonów. — Kruk z Rodzynką poddani rewizji. — 62-letni Kruk wydaje na świat skradzione futro.

Kraków 25. marca

Zarząd firmy „Bracia Jabłonowscy" w Warszawie skonstatował nieład w jednym z rejonów, wobec czego przeprowadzono remanent i stwierdzono brak peleryny sobolowej wartości 15 miljonów. Sprawę skierowano do komisarjatu policji.

Wywiadowca komisarjatu, któremu powierzono sprawę doszedł do wniosku, że tak cenne futro znajduje się prawdopodobnie u handlarzy, gdyż sezon na normalną klijentelę minął. Prowadząc śledztwo trafił do składu futer Rodzynka Moszka.

Zjawienie się wywiadowcy wywołało wielki popłoch. Zwłaszcza małżonka Rodzynka nie mogła zapanować nad nerwami.

Właściciel składu futer przyznał się do kupna peleryny i oświadczył, że sprzedał je jakiemuś obywatelowi ziemskiemu.

Wywiadowca nie dał temu wiary i bacznie obserwował żonę i służącą-staruszkę. Ta ostatnia, osoba w wieku sędziwym, zaczęła nagle zdradzać wyraźnie **oznaki zbliżającego się macierzyństwa.**

Zapytana o męża — odpowiedziała, że jest panną, co wywołało kilka niedyskretnych pytań ze strony wywiadowcy.

62-letnią Perlę Kruk poddano rewizji osobistej i wyszło na jaw, że **nagła jej tusza została wywołana poszukiwaną peleryną.**

Kruk wraz z Rodzynką zostali osadzeni w areszcie.

Niewyjaśniona sprawa olbrzymiej sumy pieniężnej.

Do dziś dnia nie odszukano właściciela przeszło 14 tysięcy dolarów. — W przededniu konfiskowania dolarów przez skarb państwa.

Do dziś jeszcze nie została wytłómaczoną sprawa tajemniczych dolarów, sprawa, o której dziś mówi cała Warszawa.

Oto przed kilku dniami do jednego z posługaczy warszawskich zbliżyła się mała dziewczyna i oddała mu paczkę zasznurowaną z poleceniem, by ją oddał dyrektorowi Banku handlowego.

Posługacz jednak dowiedział się,

że w banku jest 11-tu dyrektorów

z których nikt paczki przyjąć nie chce. Paczka chodziła z rąk do rąk rzucano ją po biurkach, nareszcie kazano woźnemu, by ją zaniósł na policję. Tu dopiero po odpakowaniu okazało się, że paczka **zawierała 14225 dolarów,** co się równa dziś sumie **pół miljarda marek polskich.**

Banknoty oddano urzędowi śledczemu, który dotąd nie zdołał wykryć rzeczywistego adresata.

Przychodzi więc kolej na rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości **z dnia 11 marca 1923 roku** w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi:

Paragraf 1-szy tej ustawy brzmi: Waluty zagraniczne i dewizy wolno posiadać jedynie tym osobom fizycznym i prawnym, które nabyły je albo bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny, albo w kraju od instytucji upoważnionych przez ministra skarbu do transakcji obcemi walutami.

W myśl powyższej ustawy, tajemnicze dolary, do których nikt przyznać się nie chce, co oczywiście dowodzi nielegalnego ich pochodzenia zostaną niezadługo **skonfiskowane na rzecz skarbu państwa.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: Poranek Chóru Akademickiego.
popołudniu: „Janosik".
wieczór: „Wilki w nocy".
Poniedziałek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Wtorek: „Wesele".
Środa: „Pierwsza sztuka Fanny".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Niedziela o g. 3.30: „Kopciuszek".
wieczór: „Pajace" (występ Korwin Szymanowskiej) i „Cavaleria Rusticana".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Dom Magdaleny".
wieczór: „Wiera Mirccewa".
Poniedziałek: „Tajny agent".
Wtorek: „Tajny agent".
Środa: „Tajny agent".
Czwartek, piątek i sobota — teatr zamknięty.

NADZWYCZAJNE POCIĄGI PRZEDŚWIĄTECZNE. W czwartek i w piątek, 29 i 30 bm., będą uruchomione dla przejazdu na święta tak ze Lwowa do Warszawy, jak i z Warszawy do Lwowa, dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 904 druga część i 903 druga **część z odjazdem ze Lwowa i z Warszawy**

o 25 minut później, niż pociągi zwyczajne. — Dla powrotu po świętach będą takie same pociągi uruchomione dnia 2 i 3 kwietnia br. ze Lwowa do Warszawy i z Warszawy do Lwowa. Oprócz tego kursować będzie dnia 30 bm. osobowy pociąg dodatkowy Nr. 922 w odstępie 30 minut po normalnym pociągu ze Lwowa do Warszawy i z Warszawy do Lwowa. W poniedziałek dnia 2 kwietnia wszystkie pociągi osobowe będą odpowiednio wzmocnione dla ruchu przedświątecznego i po świętach.

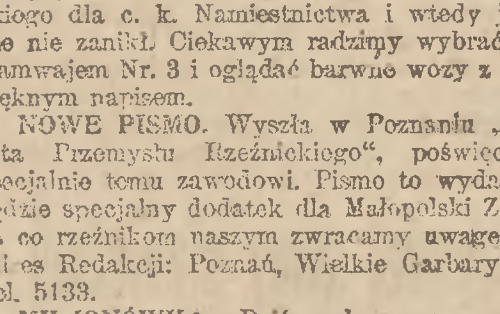
MIĘDZY BUFORAMI. Wczoraj na dworcu osobowym dostał się między bufory wagonu robotnik kolejowy N. Perlikowski, lat 35 i doznał ciężkich uszkodzeń ciała, oraz zmiażdżenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwego odwiozło Pogotowie Ratunkowe na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza w stanie nader groźnym.

BANDYCKI NAPAD. Wczoraj napadł niewyśledzony dotąd bandyta na St. Nowaka lat 24, robotnika, zamieszkałego przy ul. Grzegórzeckiej 50, gdy ten przechodził przez most grzegórzecki. Poranionego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe i oddało opiece domowej.

KONCESJONOWANY PRZEZ NAMIESTNICTWO JAN ROPSKI. Przy końcu ulicy Długiej stoi 6 wozów meblowych firmy Jan Ropski, na których w olbrzymich literach widać napis: Koncesjonowane przez Namiestnictwo biuro ect. Gdy w jesieni ub. r. wozy na nowo odmalowano, to i napis odświeżono bardzo pięknie, co świadczy, że kult p. Jana Ropskiego dla c. k. Namiestnictwa i wtedy jeszcze nie zanikł. Ciekawym radzimy wybrać się tramwajem Nr. 3 i oglądać barwne wozy z tym pięknym napisem.

NOWE PISMO. Wyszła w Poznaniu „Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego“, poświęcona specjalnie temu zawodowi. Pismo to wydawać będzie specjalny dodatek dla Małopolski Zach. na co rzeźnikom naszym zwracamy uwagę. — Adres Redakcji: Poznań, Wielkie Garbary 27. Tel. 5133.

MILJONÓWKA. Dziś wylosowano miljonówkę Nr. 4,361.446, zakupioną przez urząd pocztowy Nr. 11. w Warszawie.



Sankcje karne w magistracie krakowskim.

Śledztwa w toku. — Wiec urzędniczy 7 kwietnia. — Komisarz rządowy oczyści atmosferę.

W związku ze skandalem, jaki miał miejsce onegdaj w murach naszego Magistratu, Prezydjum miasta wszczęło dochodzenia przeciw urzędnikom, stosując do nich sankcje karne w postaci suspensji i przeniesień, które — jak donosiliśmy — **już nastąpiły i w dalszym ciągu są planowane.**

Urzędnicy miejscy, którzy ośmielili się spojrzeć w górę, ku niebku prezydjalnemu, wzrokiem błagalnym o należne im, a niewypłacone w odpowiednim czasie pobory, znaleźli się teraz postawieni przed **magistracką ekspozyturą śledczą, jakby jacy zbrodniarze, którzy porwali się na świętości magistrackie** i ponoszą teraz niezasłużone kary i poniżenie za to, że odważyli się powiedzieć **„nam się jeść chce“.**

Jak się dowiadujemy, zgromadzenie Towarzystwa urzędników magistrackich w sprawie zajść **wczoraj się nie odbyło,** a to z powodu **odmówienia przez Prezydjum sali na ten cel,** rzekomo zaś z winy mylnego porozumienia się Towarzystwa urzędników z Prezydjum miasta, skutkiem czego **zgromadzenie przełożono na dzień 7-my kwietnia br.**

Według obiegających w kołach magistrackich pogłosek ma być **w najbliższym czasie wyznaczony dla Magistratu krakowskiego Komisarz rządowy w miejsce obecnych władz** miejskich, który zapewne skuteczniej i energiczniej **rządzić będzie a przedewszystkiem** nie dopuści więcej do podobnych karygodnych czynów niedbalstwa, jak np., by dopiero w ostatniej chwili **oglądać się za środkami łatania obdłużonych dziur nowemi długami,** a tem samem **nie narazi więcej gminy na posądzenie o zyskowne lokaty kapitału.** Czas najwyższy, **by się pojawił i doprowadził fatalną gospodarkę miejską do normalnego stanu.**

Solidaryzowanie się akademików krakow.

ze strajkiem uczniów Akad. Sztuk Pięknych.

Podane niżej Towarzystwa Akademickie środowiska Krakowskiego, **solidaryzując się z akcją protestu Uczniów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, wyrażają swój zbiorowy, energiczny protest przeciwko uchwale Senatu, godzącej w najżywotniejsze interesy Akademji i stanowiącej tamę w rozwoju sztuki polskiej.**

Centrala Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych, Tow. Wzajemnej Pomocy UU. Jag., Tow. Słuchaczek Un. Jag. „Jedność“, Bratnia Pomoc Medyków, Koło Słuchaczów Akad. Górniczej, Koło Rolników.

Co się działo wczoraj na giełdzie.

Kraków, 25 marca.

W dziale walut i dewiz monotonja. Żadnych większych transakcji. Kurs dolara jak dnia poprzedniego. Lekko osłabł tylko frank francuski.

W braku zajęcia opowiadano sobie rozmaite historyjki. Między innemi twierdził jeden z obecnych, iż ma dokładne wiadomości z czarnej giełdy, która na jednem z ostatnich swych **zebrań postanowiła wystawić p. ministrowi Grabskiemu pomnik na plantach przy ul. Dietlowskiej.** Jest już nawet gotowy projekt utrzymany jest podobno w rodzaju mocno futurystycznym, bo będzie **przedstawiał postać bez głowy, opartą na dużym worku z napisem „same złote polskie“.** Worek będzie dęty. Jedna ręka **trzyma kurczowo za szyję** jakiegoś nieboraka duszącego się, z napisem „banki“, druga zaś, **założona pięknym gestem** na plecy podaje typowemu **reprezentantowi czarnej giełdy** (postać z głową) worek z napisem „waluty“. Na cokole z czterech stron będą napisy: „Dwa razy nam pomogłeś“, „Wielkiś, mierzony **złotym miernikiem“. „Nie wszystko co czarne jest niewdzięczne“ i „Ponieważ Ty nam — to i my Tobie“.**

Kurs akcji na jednakim poziomie. Transakcje na ogół nie wielkie, tylko „Parowóz“ idzie mocniej, a to z powodu zapowiedzi nowej emisji na warunkach podobno korzystnych. (c.)

• • •

Kraków. (PAT.).

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. tr. 44.000, 43.500, czeki tr. 43.750, 43.500; funty angielskie czeki tr. 207.000, 206.000; floreny holend. czeki tr. 18.000; franki franc. czeki tr. 2850, 2975; franki szwajc. czeki tr. 8100, 8125; marki niemieckie czeki tr. 2.11—2.11 1/2; korony austr. czeki tr. 0.61—0.62; korony czeskie czeki tr. 1310, 1330.

Akcje. PTH. 3800—4500, tr. 4000—4100, Pharma 18000—23000, tr. 19750; Polski Glob 800—1000, tr. 900—950; Żegluga polska 1500—1700, tr. 1550—1650; Zieleniewski 105000—115000, tr. 110000—107500; H. Cegielski 100000—110000, tr. 107000—104000; Parowozy 23000—28000, tr. 25000—25500; Trzebinia maszyny 20000—27000, tr. 25000—25500; Siersza zakłady górnicze 68000—73000, tr. 70000—71500; Tepege 40000—48000, tr. 42000—43000; Polska nafta 9500—10500, tr. 10200 -9700; Trzebinia tłuszcze 35000—40000 tr. 38500; Krakus 15000—20000, tr. 17000; Chodorów 60000—70000; tr. 64000—65000; Ćmielów 42000—47000, tr. 45000—46000; Elektrownia Siersza 6000—8000, tr. 6800—7000; S. W. Niemojowski 20000—25000, tr. 22000; Bank Małopolski 2800—3300, tr. 3000; Powszechny Bank kredytowy 2000—2500, tr. 2300—2400; Bank Zw. Sp. zarobk. Poznań 15000—20000, tr. 18500.

Warszawa. (PAT).

Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 44.000, 42.750, sprzed. 42.960, kupno 42.540, marki niemieckie 2.11, 2.07.

Czeki. Gdańsk 2.10, 2.11, 2.07, 2.09, 2.05; Belgja 2550, 2512, kupno 2487 1/2; Berlin 2.11, 2.07, sprzed. 2.09, kupno 2.05; Holandja 17.400; Londyn 210.000, 199.750, sprzed. 200.750, kupno 198.750; Nowy York 43.000, 44.000, 43.500, sprzed. 42.770, kupno 42.290; Nowy York drobne sprzed. 42.660 kupno 42.240; Paryż 2945, 2935, sprzed. 2950, kupno 2920; Praga 1340, 1330; Szwajcarja 8175, 8100, sprzed. 8140, kupno 8060; Wiedeń 0.63, 0.63 1/2, kupno 0.62 1/2; Włochy 2150.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.59; Holandja 213.60; Nowy York 541; Londyn 25.31; Paryż 35.25; Medjolan 26.50; Praga 16.05; Budapeszt 011; Belgrad 5.55; Sofja 3.80; Warszawa 001.40; Wiedeń 000.74 1/2; austr. korona stemplowana 000.76.

Związek „Zieleniewskiego“ z „Friedenshütte“.

Dnia 24. marca 1923 odbyło się w Banku Krajowym w Krakowie posiedzenie Rady Zawiadowczej S. A. L. Zieleniewski Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów w Krakowie, Lwowie i Sanoku, na którem **uchwalono zatwierdzić warunki bliższego związku z Zakładami górniczymi (Friedenshütte) w Nowym Bytomiu.** — Przez ten Związek polegający na **wymianie akcji i na wzajemnem delegowaniu** członków do Rady Zawiadowczej, względnie Rady Nadz. wchodzi Zieleniewski we **współposiadanie huty, kopalni węgla i kopalni żelaza na Górnym Śląsku.**

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

Drobne ogłoszenia.

PANIENKA z ukończoną szkołą Wydziałową i 3-letnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Zajęcie“ do Adm. „Gońca“. 994

LAKIERY kapeluszowe wszystkie kolory, lakiery emaliowe, glazuro, podłogowe, lakiery powozowe, automobilowe. Pokost lniany, farby, sekatywo, brunolina, terpentyna, wosk, benzyna automobilowa, oleje maszynowe, smary, szellak, klej stolarski, szewski, papier szklisty, szmirglowy, artykuły dla potrzeb domowych — poleca: Mężyk Kraków, plac Szczepański, Skład farb, lakierów i pokostów. 964

DZIERŻAWA przeszło 100 m, roli pszennej do odstąpienia na lat 5. Budynki nowe, inwentarz żywy i martwy do odstąpienia na zakup którego potrzeba gotówki koło 50 miljonów. — Zgłoszenia listowne do Admin. „Gońca“ pod H. C. 975

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią, ewentualnie samego pokoju z osobnem wejściem. Zapłacę bardzo wysoki czynsz z góry za 2 lata. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Inżynier“. 1002

MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią przyjmę za odstąpienie rentownej posady w wielkiej instytucji. Zgłoszenia pod „Posada“ do Adm. „Gońca“. 996

POSADĘ świetną dam za odstąpienie mieszkania. Zgłoszenia pod „Świetna posada“ do Administr. „Gońca“. 997

PIANINO kupię nawet w najgorszym stanie. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca“. 998

GATRY, obrabiarki do drzewa i żelaza, motory, lokomobile, kotły, maszyny parowe, pompy parowe — centryfugalne, maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, pasy, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 1006

OBIADY bardzo smaczne i tanie Smoleńska 16 II piętro 595

KAWALER, lat 30, Wielkopolanin, przystojny, średniego wzrostu, z kwotą do 20 miljonów Mp., zamierza na tej, niezwykłej drodze zapoznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Panie posiadające gospodarstwo lub przedsiębiorstwo przemysłowe zechcą się zgłosić. Sprawa honorowa. Oferty do Admin. „Gońca“ pod „Teodor“. 1004

ŚPIEWU solowego najnowszą metodą wyuczę utalentowaną pannę za mieszkanie z kuchnią. Zgłoszenia pod „Śpiew“ do Adm. „Gońca“. 1000

FORTEPIAN kupię. Zgłoszenia pod „Fortepian“ do Adm. „Gońca“. 898

POSZUKUJĘ kupna tartaku na rozbiórkę 2 lub 3 gatry i lokomobilę 40—45 P. S. Wolfa i Lanza, także kompletnego urządzenia gorzelni. Spieszne zgłoszenia uprasza Franciszek Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 43. 1001

NAUCZĘ języka obcego i dam wysoki czynsz za odstąpienie mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia pod „Języki“ do Administracji „Gońca“. 909

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca“. 895

KAPITAŁY od 100,000. — [illegible] na oprocentowanie wedle umowy dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia z podaniem kwoty i warunków pod „Dobra lokata“ do Administracji „Gońca“. 969

BACZNOŚĆ!!!! AMERYKAŃSKI WYNALAZEK

Kto chce oszczędzać każdy grosz, czy młody-e lub starszy-e?
Kto chce zarobić od 3,000.000 mk. pol. miesięcznie i więcej?
Kto chce prowadzić z Firmą naszą interes?
A więc wszyscy jak jeden mąż **spieszcie się** i

ZŁÓŻCIE OFERTĘ

a w niej załączcie 5000 mk. pol. pod adres:

Zlema Warszawska poczta Pruszków
Skrzynka Pocztowa Nr. 13.

W ofercie **załączyć** swój adres. Po otrzymaniu oferty z załączeniem 5000 mk. pol. **wyślemy natychmiast** jedną sztukę nowego wynalazku pod adres jaki będzie w ofercie. Kto chce pracować jako agent proszony jest w ofercie zaznaczyć — **Podamy warunki.**

Uwaga: Panowie i panie urzędnicy — buchalterzy uczniowie i uczennice przysyłajcie zamówienia — a każdy z was będzie zadowolony. 967

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę **ze swoim dokładnym adresem,** a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny **Cennik ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

Specyalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: **Dom towarowo-przesyłkowy**

„EKSPORT POLSKI“

786 **Warszawa, Dzielna 25.**

NA ŚWIĘTA!

Od blisko 30 lat istniejąca polska i katolicka firma

Parowa Fabryka wódek

ROMAN MARCZYŃSKI

Spółka z ogr. odp.

w Prądniku Czerwonym pod Krakowem

(tuż za rogatką Warszawską)

poleca swe znane z dobroci wyroby, jak: **rumy, likiery, wódki, nalewki owocowe i koniaki po cenach konkurencyjnych.**

Częściowa i hurtowna sprzedaż w sklepie fabrycznym:

„POCIESZKA“

Uwaga: Specjał fabryki znakomite, znane z przed wojny

Rach, ciach, ciach“. 991

BANK ZACHODNI

Centrala w Warszawie

ul. Fredry Nr. 6.

przejął Filię Banku Obrotowego w Krakowie i w miejsce tejże otworzył własny Oddział, który funkcyonować będzie, jako 993

BANK ZACHODNI ODDZIAŁ w KRAKOWIE

Rynek Nr. 8.

ZAPROSZENIE.

Dnia 14 kwietnia 1923 o godz. 5 popołudniu odbędzie się we Lwowie

3-cie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki pod Firmą

„KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY"

Spółka Akcyjna we Lwowie

w biurach Ziemskiego Banku Kredytowego ul. Jagiellońska 2

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdania z czynności za rok ubiegły.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski na udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4) Rozdział czystego zysku.
5) Ustalenie wynagrodzenia dla rewizorów rachunkowych i wybór Komisji rewizyjnej.
6) Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje wraz z niepłatnemi kuponami złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, lub tegoż Filji w Krakowie.

Dr. Ernest Adam
Prezes Rady Nadzorczej.
369



Najpopularniejsze w Europie i Ameryce

Towarzystwo okrętowe **RED STAR LINE** Linja czerwonej gwiazdy

Antwerpia - Ameryka Cherbourg - Ameryka Gdańsk - Ameryka

w Krakowie, ul. Florjańska 43

Sprzedaje się bilety okrętowe i udziela **bezpłatnie** informacji ustnie i pisemnie w sprawie **wyjazdu do Ameryki.**

„SIBUNION"

marka SIBUNION LONDON ochronna

jest rękojmią dobroci towaru

Żądajcie wszędzie ANGIELSKIEJ

HERBATY i KAKAO

w paczkach 1/2—1/4—1/8 funt. w paczkach 1/1-1/2-1/4-1/8 kilowych

w oryginalnym opakowaniu.

SKŁAD HURTOWNY:

Warszawa, Bielańska 18,
tel. 105—72 i 507—88. 824

NASIONA WARZYWNE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

BURAKI Eskendorfskie żółte Mamutki i **półcukrowe.**

po cenach konkurencyjnych poleca

Spółka Rolniczo-Handlowa **„JEDNOSC"**

KRAKÓW, Plac Szczepański 6.

992

ZGUBIONY dokument wojskowy Nusyna Lejbusia Dombka z powiatu Olkuskiego rocznik 1897 unieważnia się. 957

LEJZOR Altman unieważnia zgubiony dokument wojskowy rocznika 1897 powiat Olkusz. 959

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy rocznika 1896 urodzony w Pilicy pod nazwiskiem Przeworski Izrael, Mortka. 958

FOTOGRAFICZNY aparat mały kupię. Zgłoszenia pod „Aparat" do Adm. „Gońca". 995

BRUNETKA, lat 23, inteligentna gospodarna nadzwyczaj muzykalna, posiadająca skromną wyprawę, poszukuje towarzysza do lat 40 w celu matrymonialnym. Oferty składać w Administr. „Gońca" pod „Joanna". 1005

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycie bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gatunek „A" 75,000 Mk.
„ „ 3 „ „ „B" 120,000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165,000 „
„ „ 3 „ „ „D" 195,000 „
„ „ 3 „ „ „E" 225,000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50.000, wyższy gat. 60.000 i 75,000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania.

Boston „A" 60.000 Mk. za metr, „B" 75.000 Mk. za metr, „C" 90.000 Mk za metr, „D" 120.000 Mk. za metr, „E" 150.000 Mk. za metr.

Na lelnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. — 65.000 Mk. za metr, gat. II. 80,000 Mk. za metr, gat. III. 95.000 Mk. za metr, gat. IV. 115.000 Mk. za metr.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

Gatunek I. 60.000 Mk. za metr gatunek II. 75.000 Mk. za metr
„ III. 90.000 „ „ „ „ IV. 110.000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. ULSTER i VELOUR we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane czarne, tło w białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 Mk.
Czysto kamgarnowe . . . . po 60.000 i po 82.000 „
„ „ . . . . po 100.000 i po 120.000 „
Materjał pluszowe w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 28.000 i 30.000 Mk. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30 000. za metr, wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 za metr, wyższy gatunek po 21.500 Mk. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 Mk.
„ „ bluzkę za 25.000 Mk.

Materjał „Trykotina" we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 Mk., na bluzkę 45.000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 185.000 Mk.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p po mk. 8.500 i 9.500 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule po 8500 i 11.500 Mk. za metr.
Prześcieradła białe (rozm. 2 mtr.) szerokość naturalna po mk. 36.000.
„TYK" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przypuszcza pierzy, po 11.500 i 12 500 Mk. za metr.
OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po Mk 10.000 i 11.000.
CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11.000, podwójnej szerokości, najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 30.000 Mk. za metr.
Flanele francuskie od 9.000 do 11.500 Mk.
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od 35.000 do 45.000. Mk.
Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 8.500 do 9.500 Mk.
Ręczniki gładkie od 14.000 do 16.000 Mk.
Dymka biała na kalesony od 11.000 do 13 000 Mk.
Surówka (metkal) biała i kremowa od 8.500 do 10.000 Mk.
Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24.000 do 30.000 Mk. za tuzin.
Kołdry pluszowe czysto wełniane, deseń, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po Mk. 100.000 i 130.000.
Takie same ciemne bez deseni po 70.000 Mk.
Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 50.000 Mk. za sztukę.
Kołdry watowe, kryte satyną, na białej wełnianej wacie, największy rozmiar od 125.000 do 150.000 Mk.
Chustki najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50.000, i 60.000, Mk.
„ duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80.000, 100.000 i 135.000 Mk.
Koszule Męskie, zefirowe dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 35.000, 40.000 i 45.000 Mk. Gotowe koszule nocne po 27.000 i 30.000 Mk.
Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 Mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27,500 Mk.
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami po 18.000 Mk.
Reformy damskie białe, czarne kolorowe po 15.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. o.

WARSZAWA, ul. Zielna 51, (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 934

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.